

Prasa - w pierwszym szeregu narodowego frontu walki o pokój, postęp i socjalizm

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki

Radzieccy budowniczowie — robotnicy, technicy i inżynierowie już pracują przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. W chwili obecnej na terenie budowy przygotowują oni dojazd — od poziomu terenu do projektowanego dna wykopu pod fundamenty, skąd wywrotki i samochody ciężarowe wywożą błądź ziemię. Prace ziemne będą całkowicie zmechanizowane. Specjalne maszyny przygotowują wykop. Ziemię z wykopów ładować będą na samochody samoladowe, dotychczas przy tego rodzaju robotach u nas nie używane.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 107 (209)

Białystok, poniedziałek 5 maja 1952 r.

Cena 15 groszy

„Dni Oświaty, Książki i Prasy“

PRZEDSZKOLA



W roku 1939 mieliśmy w województwie 38 przedszkoli, w których przebywało 1200 dzieci. Były to przedszkola bardzo drogie, nie mogły korzystać z nich dzieci robotnicze.

W roku 1952 mamy na Białostocczyźnie 158 przedszkoli z liczbą 7433 dzieci. Przedszkola nie są dzisiaj, jak to było przed wojną, skupione w miastach, ale równomiernie rozmieszczone w osiedlach robotniczych i ośrodkach pracy zawodowej kobiet: w gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Do przedszkoli mają przede wszystkim dostęp dzieci kobiet pracujących (c)

Siewy na ukończeniu Nie wszędzie stosowano siew rzędowy

Coraz to nowe PGR-y i gromady z naszego województwa meldują o całkowitym zakończeniu siewów, a wiele melduje o posadzeniu już kartofli. Wszystkie spółdzielnie produkcyjne zakończyły już siewy wiosennych i strączkowych, większość z nich zakończyła również sadzenie kartofli. Ogólnie na dzień 3 bm. sadzenie kartofli w naszym województwie wykonano w 78 proc.

W pow. białostockim 386 gromad zakończyło już siewy wiosennych i strączkowych. Całkowicie zakończyły siewy gminy: Michałowo, Gródek, Czarna Wieś, Zawyki, Juchnowiec, Obrubniki, Barszcze wo, Bacieczki, Dojlidy i Krypno.

Doblegają końca siewy w pozostałych gminach. Całkowicie zakończenie siewów wiosennych i strączkowych w pow. białostockim przewiduje się na 7 lub 8 maja, sadzenie kartofli zakończy się przed 15 maja. Dużym niedociągnięciem

w akcji siewnej w pow. białostockim jest zbyt słaba propaganda siewu rzędowego. Dotyczy to szczególnie gmin północnych, gdzie siewy rzędowe wykonano niespełna w 60 proc. i siewniki nie były w pełni wykorzystane. Mało korzystano z siewników w gm. Zawyki.

Chłopi z pow. augustowskiego wykonali siewy pszenicy jarej i owsa w 100 proc., jęczmienia w 90 proc. 4 gminy w powiecie zakończyły już siewy całkowicie i kończą sadzenie kartofli.

W pow. grajewskim PGR Łowsk zakończył już siewy wiosennych i strączkowych i kończy sadzenie kartofli. Prawie wszystkie gromady zakończyły również siewy. Najbardziej opóźniona gmina Wykosz wykonała siew owsa w 100 proc., mieszanki 95 proc., jęczmienia 80 proc., saradeli 80 proc. i pszenicy 95 proc. Jako pierwsza w gminie siew zakończyła gromada Niecki (wiosennych i strączkowych 23 kwietnia i kartofli — 2 maja).

Spółdzielnie produkcyjne w Dunajkach (pow. Gołdap) i Siedliskach zakończyły już sadzenie kartofli i zlikwidowały kilkadziesiąt hektarów odlogów. Za przykładem spółdzielni poszła gromada Kowalki, która uprawia zespołowo 6 ha odlogów a indywidualnie około 40 ha. Gromada Kowalki zakończyła siewy 2 bm.

W gromadzie Jeziorok pter

wszy zakończył siewy już 27 kwietnia prezes gromadzkiego koła ZSCh Józef Kulban, który swym przykładem pościągnął całą gromadę. Kulban po zakończeniu siewów u siebie pomagał sąsiadom.

Są jeszcze w Jeziorokach bumelanctwo, jak Antoni Sosnowski, Aleksander Rozmyślowski i Julian Leszczyński, którzy nie dbają o swe gospodarstwa i zamiast pracować, leżą do góry bruchem. Chłopi pletną bumelantów, którzy po żniwach będą napewno narzekali, że nie mają chleba, bo im się zboże nie urodziło. A warto byłoby takich nierobów „przeszkolnić” i nauczyć roboty.

Nieszczerze również wygląda praca SOM-u w Grabowie. Kierownik SOM-u nie skontrolował siewników przed wysłaniem ich na gromady i chłopi z Orzechowa otrzymali siewnik nie nadający się do pracy. Co gorsza, mimo ponaglenia sołtysa, kierownik SOM-u nie myśli przyjechać do wsi mechanika, któryby usunął uszkodzenia powstałe prawdopodobnie jeszcze w ubiegłym roku.

W powiecie białskim siewy przebiegają naogół pomyślnie, dotychczas całkowicie zakończono siewy w około 500 gromadach, przyczym spora ilość gromad zakończyła również sadzenie kartofli i innych okopowych. Gmina Narew jako pierwsza w powiecie zakończyła siewy wiosennych i strączkowych i kończy sadzenie okopowych.

Brigady traktorowe POM-u w Narwi zakończyły pracę przed terminem i zaoszczędziły prawie 8 proc. paliwa. W gminie Brańsk siewy zakończono w dniu 3 bm.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uroczysta inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy

W dniu 3 bm. w nowo- budowanej świetlicy wiejskiej we wsi Pruszyń, pow. Siedlce odbyła się uroczysta inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy. Inauguracji dokonał w imieniu rządu RP minister Oświaty — Witold Jarosiński.

Mieszkańcy wsi Pruszyń i innych okolicznych wsi przyjeźli w tym dniu radosny moment. Do użytku ich oddana została placówka, która szerzyć będzie wiedzę i kulturę wśród dorosłych i młodzieży. Wokół nowej świetlicy we wsi Pruszyń zgromadziły się tłumy. Okazały budynek przystrojony jest bielą i czerwienią, podobnie jak cała wieś.

Przybyli na uroczystość chłopcy gospodarstwa okiem oglądają salę świetlicy, zabójną biblioteczkę dysponującą 2 tysiącami tomów, dyskutują, chwala wyposażenie świetlicy.

Duża sala zapelniona jest szczerze dorosłymi i młodzie

zą, Ci, dla których nie starczyło miejsca w świetlicy, zgromadzili się tłumnie koło drzwi i okien.

W imieniu chłopów gromady Pruszyń powitał ministra Jarosińskiego, sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR Strassera i innych gości przybyłych na uroczystość przewodniczący Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej, malarz i chłop Kazimierz Mędra.

Następnie zabiera głos minister Oświaty Jarosiński.

(Skrót przemówienia podajemy na str. 4). Słowa mówcy obrazują dynamiczny rozwój naszej oświaty i kultury witane są przez zebranych gorącymi, serdecznymi oklaskami. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć Polski Ludowej i jej pierwszego Obywatela Prezydenta Bieruta.

Na zakończenie uroczystości odbyły się występy artystyczne zespołów świetlicy i dziecięcych.

1-majowe życzenia dla polskich związkowców

Z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja do Centralnej Rady Związków Zawodowych napłynęły liczne depesze od Centralnych Związków: ZSRR, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej i NRD.

„W imieniu mas pracujących Związku Radzieckiego Wszechzwiązkowa Centralna Rada Związków Zawodowych — czytamy w depeszy WCSPS — przesyła polskim masom pracującym serdeczne pozdrowienia z okazji święta 1 Maja.

Zyczymy gorąco robotnikom bratniej Polski nowych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego, w budownictwie socjalistycznym, w walce o trwały pokój na całym świecie.”

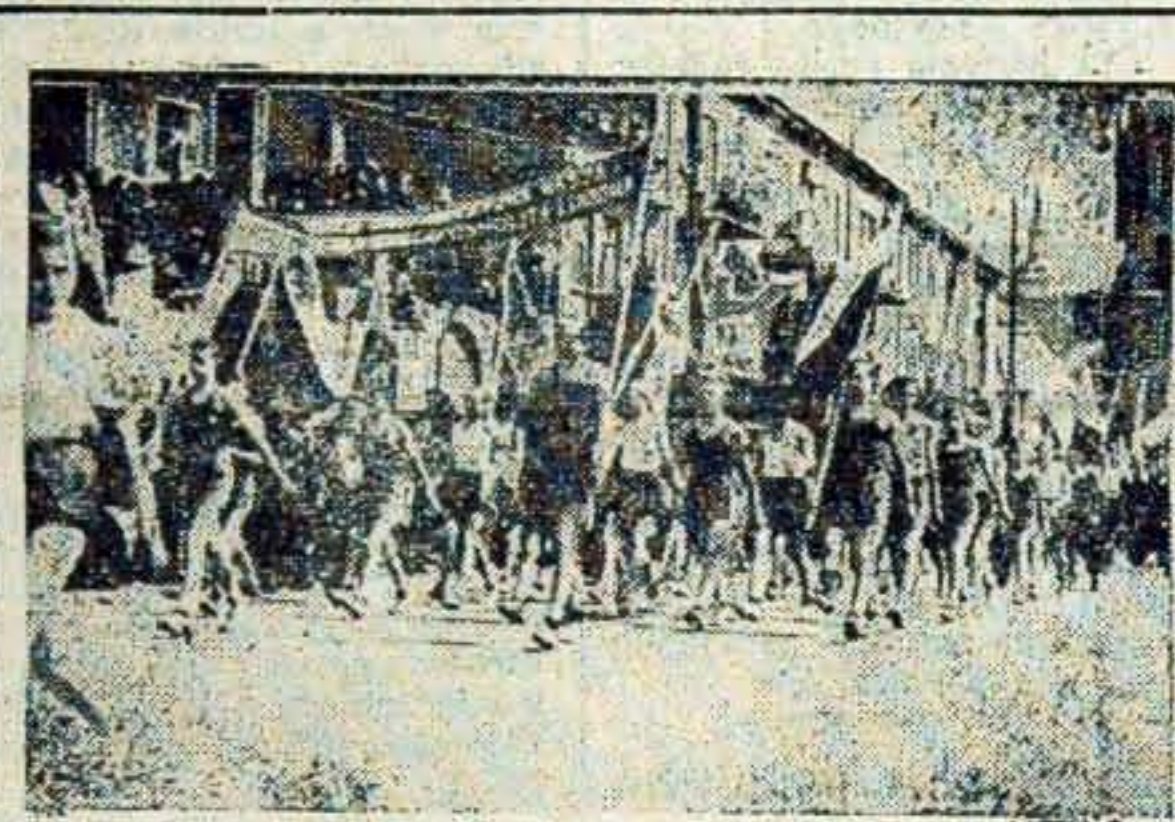
Wszechchińska Federacja Pracy pisze: „Z okazji święta 1 Maja przesyłamy w imieniu chińskich mas pracujących gorące pozdrowienia polskim braciom — robotnikom i życzymy coraz większych sukcesów w wykonaniu zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.”

Utworzenie urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret o utworzeniu urzędu ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

Do zakresu działania ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego należą sprawy: przetwórstwa mięsa, mleka, ryb, drobiu oraz odpadków zwierzęcych i roślinnych; budowy i prowadzenia chłodni składowych.

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP mianował ministrem Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ob. Mariana Minora, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łódź.



Z 1-majowego pochodu w Białymstoku. Na zdjęciu: Maszerują sportowcy.

Depesze kondolencyjne KC PZPR i premiera Cyrankiewicza w związku ze zgonem tow. Poptomowa

WARSZAWA (PAP). Depesza kondolencyjna Komitetu Centralnego PZPR do sekretarza generalnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Wytko Czerwenkowa

Sekretarz Generalny Bułgarskiej Partii Komunistycznej Wytko Czerwenkowi SOFIA

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przejął do głębi wiadomość o zgonie towarzysza Władimira Poptomowa i wyraża głębokie współczucie.

Polska klasa robotnicza zachowa w pamięci Towarzysza Poptomowa, zasłużonego przywódcę bułgarskiej klasy robotniczej, szlachetnego bojownika o zwycięstwo socjalizmu.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Depesza kondolencyjna premiera Cyrankiewicza do prezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Wytko Czerwenkowi

Towarzysz Wytko Czerwenkowi Prezes Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej SOFIA

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i w swoim własnym przesłałam Wam, Towarzyszu Premierze, wyrazy szczerzego współczucia z powodu zgonu wybitnego przywódcy bułgarskiego ruchu robotniczego i działacza państwowego, wiceprezesa Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej Władimira Poptomowa.

Józef Cyrankiewicz

Pogrzeb Władimira Poptomowa

SOFIA (PAP) W dniu 3 maja odbył się w Sofii pogrzeb wybitnego działacza partyjnego i męża stanu Bułgarski, członka Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wiceprezesa Władimira Poptomowa.

O godz. 16.00 Wytko Czerwenkowi, Georgi Czankowi, Ralko Damjanowi i inni przyjaciele i towarzysze zmarłego wynieśli trumnę ze zwłokami Władimira Poptomowa z Domu Wojska Ludowego i usta

wili ją na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy ruszył w kierunku Placu 9 Września. Tutaj, przed mauzoleum Dymitrowa, pożegnał zmarłego członek Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wicepremier Taiko Damjanow.

Następnie kondukt skierował się na cmentarz sofijski, gdzie odbył się krótki waleczny, po czym trumnę ze zwłokami Władimira Poptomowa złożono do grobu.

Dworzec Centralny w Warszawie będzie jedną z największych budowli stolicy

Równoległe z budową monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki, budowany będzie nowy warszawski Dworzec Centralny i Podmiejski, który stanowić ma urbanistycznie zamknięcie południowo-zachodniej strony olbrzymiego placu, na którym wzniesiony zostanie Pałac.

Będzie to jeden z największych gmachów stolicy (kubatura ok. 350 tys. m. sześć). Architektura jego zharmonizowana zostanie ze stylem Pałacu Kultury i Nauki. Zewnętrzna elewacja Dworca Centralnego ozdobią z czterech stron kolumnady wykonane z dolomitu.

W budynku znajdą pomieszczenia liczne reprezentacyjne punkty usługowe. Obok jasnych i przestronnych poczekalni, Dworzec Centralny będzie posiadał kilkadziesiąt kas biletowych — kolejowych i lotniczych. Ponadto w gmachu dworca przewidziane są: restauracja, kawiarnia i bar mleczny, zdolne do obsłużenia w ciągu godziny ok. 700 osób.

Dla wygody podróżnych przewiduje się urządzenie na dworcu wszechstronne wyposażonych pomieszczeń dla matki z dziećmi, bogato urządzonej świetlicy itp. poszczególne pomieszczenia wyposażone zostaną w urządzenia klimatyzacyjne, zapewniające odpowiednią temperaturę.

Główne wejście do dworca znajdować się będzie od ul. Żłotej. Dla wygody podróżnych czynne będzie dodatkowe wejście od Al. Jerozolimskich.

Obok Dworca Centralnego powstanie Dworzec Podmiejski. Obydwa dworce będą miały bezpośrednie połączenie. Główne wejście do Dworca Podmiejskiego umieszczone będą m.in. od ul. Marszałkowskiej.

Projekty dworców wykonało Biuro projektowe pod kierownictwem inżynierów architektów Szymanika i Romanowicza.

Od dłuższego czasu trwają prace przygotowawcze do bu-

dowy dworca. Do chwili obecnej usunięto z przyszłego placu budowy dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi, przekopano i zbudowano tunel pod peronami oraz założono fundamenty pod trzy nowe perony przyszłego dworca.

Zakończenie budowy Dworca Centralnego przewiduje się na 1955 r.

Wielka demonstracja pokojowa ludności pracującej Londynu

LONDYN (PAP) Dnia 3 maja odbyła się w Londynie masowa demonstracja ludności pracującej. W demonstracji tej — największej od czasu strajku powszechnego w roku 1926 — wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób. Demonstranci, którzy zbiegli się w różnych dzielnicach Londynu, przeszli następnie placem kolumnami głównymi ulicami Londynu na Trafalgar Square.

W odróżnieniu od ubiegłych lat, w tegorocznej demonstracji brały czynny udział organizacje związkowe Londynu. Wspólnie z komunistami na demonstrację wyszli też swymi sztafarami związkowymi członkowie największych organizacji związkowych.

Demonstranci nieśli transparenty nawołujące do walki w obronie pokoju, przeciwko polityce wyścigu zbrojeń i przygotowań do wojny, do walki o położenie kresu wojnie w Korei i na Malajach, przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii, o podpisaniu paktu pokoju między plebem wielkimi mocarstwami. Na wielu transparentach

widniały napisy żądające likwidowania amerykańskich baz wojskowych w Anglii. Demonstranci wznosili okrzyki: „Ami go home! Chcemy pokój!”

O godz. 5 wieczorem wszystkie kolumny przybyły na Trafalgar Square, gdzie odbył się masowy wiec.

Echa potężnych manifestacji

NOWY JORK (PAP). Oibryzmie manifestacje pierwszomajowe w Japonii wywołały niezwykłe silne wrażenie w amerykańskiej opinii publicznej. W samym tylko Tokio demonstrowało czynnie przeciwko polityce amerykańskiej ponad 400 tysięcy osób, a w całej Japonii liczba uczestników demonstracji antyamerykańskich obliczana jest na miliony. Znamienne jest przy tym, że pozostała ludność okazywała wyraźną sympatię demonstrantom.

W kołach rządowych USA wydarzenia japońskie spowodowały zamieszanie. Wyszło bowiem na jaw, że Amerykanie zawdłużają swoją pozycję w Japonii tylko przemocą militarną. Waszyngton jest zaalarmowany faktem spotęgowania się antyamerykańskiego ruchu oporu.

„Honor” trzech zdrajców wart jest 1 trancka

Wyrok w procesie „międzynarodówki zdrajców”

PARYŻ (PAP). Jak widać, z końcem marca br. za mknęty został przewodniczący w prowokacyjnym procesie, wszczętym przez zdrajców z krajów demokracji ludowej: — szpiega Jana Kowalewskiego, Dianu i Dymitrowa - Guemeto, przeciwko postępowemu pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi oraz przeciwko wydawnictwu „Les Editions Reunis”.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, sąd francuski w ciągu czterech tygodni przygotowywał wyrok oraz jego uzasadnienie.

Wyrok ten, ogłoszony ostatnio, oddał zażądania „oskarżycieli”, domagających się przyznania każdemu z nich po milionie franków tytułem odszkodowania za „złesławienie”, sąd przyznał im jedynie odszkodowanie w wysokości jednego franka. Wyrok skazuje równocześnie Renaud de Jouvenel i Andre Wurmsera na grzywnę w wysokości 12 tysięcy franków oraz na zwrot kosztów procesu.

Sąd w motywach uznaje, że Jouvenel i Wurmser mieli podstawę do stwierdzenia, że Jan Kowalewski, Dianu i Dymitrow-Guemeto dopuścili się zdrady.

Uznając fakt zdrady „oskarżycieli”, sąd w motywach próbuje przy pomocy kruczki prawnego pomniejszyć zbrodniczy charakter ich zdrady. Osobnicy ci — czytamy w mo-

tywach wyroku — „jako pozbawieni obywatelstwa swych krajów”, stali się bezpaństwowcami; jako bezpaństwowcy zaś nie mogą oni pod względem prawnym popełniać zdrady wobec swej dawnej ojczyzny.” Jak z powyższego widać, sąd francuski nie może kwestionować dowodów, ujawniających haniebną działalność „oskarżycieli”, ogranicza się on więc do uwagi, że działalność ich, jako bezpaństwowców, nie może rzekomo być „pod względem prawnym” nazwana zdradą.

Z pobytu delegacji polskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). Członkowie delegacji polskich związków zawodowych, którzy wzięli udział w uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie, zwiedzili metro moskiewskie, gmachy wysokościowe, Muzeum Lenina oraz liczne zabytki stolicy radzieckiej.

W dniu 3 maja członkowie delegacji polskiej złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Przewodniczący delegacji Wojaś wygłosił przemówienie przed mikrofonem radia moskiewskiego do mieszkańców stolicy radzieckiej. Mówca zobrazował osiągnięcia narodu polskiego w walce o realizację Planu 6-letniego. Naród polski — powiedział ob-

Wojaś — jest wdzięczny narodowi radzieckiemu i wielkiemu przyjacielowi Polski Józefowi Stalinowi za wspaniały dar, jaki otrzymuje Warszawa w postaci Pałacu Kultury i Nauki. Naród polski jest dumny, że należy do wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki i wódz całej postępowej ludzkości Generalissimus Stalin.

3 maja delegacja polska opuściła Moskwę i udała się do Charkowa.

Wzmoczenie terroru w Maroku

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” podaje, że francuskie władze kolonialne w Maroku wzmagają represje wobec ludności. W ciągu ostatnich dni w miejscowościach Tiznit, Uafi i in. skazano na więzienie 109 patriotów. Kilku set Marokańczyków skazano również w Tangerze. W Casablance zasądzono 18 osób za to, że wzywali do udziału w strajku powszechnym. Wielu patriotów deportowano na południe kraju. Dziennik „L'Humanite” podkreśla, że nowa fala represji zbiega się z przybyciem do Maroka odpowiedzialnego urzędnika Departamentu Stanu USA Bironde, który dokona inspekcji amerykańskich baz morskich i lotniczych w protektoracie francuskim.

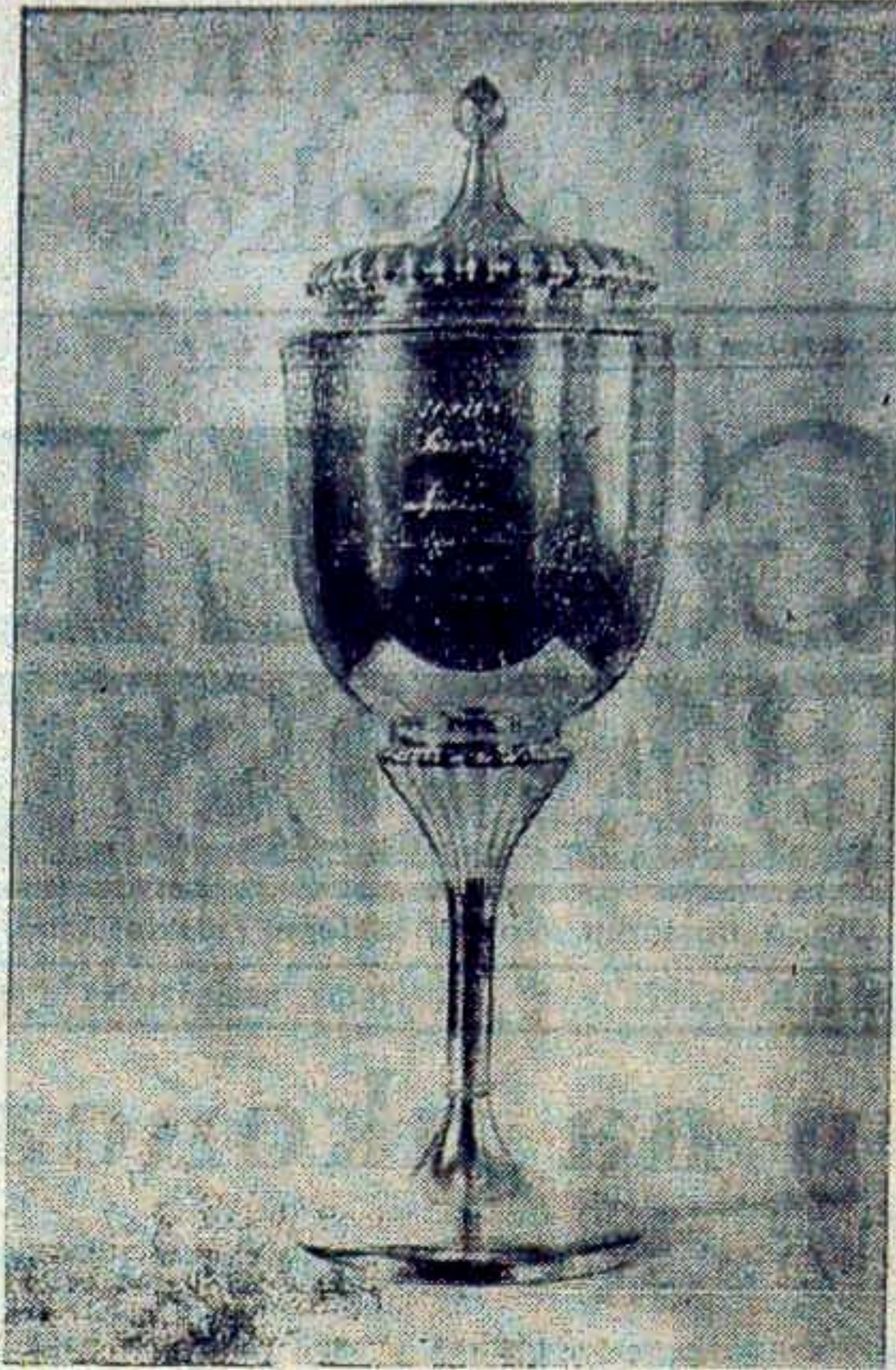
GENERALNA KLAPA amerykańskiej prowokacji

Rejonowy Sąd Karny w Paryżu wydał wyrok w procesie wytoczonym przez trzech zdrajców: Kowalewskiego zdrajcę narodu polskiego, Dianu, zdrajcę narodu rumuńskiego i Dymitrowa — Guemeto, zdrajcę narodu bułgarskiego przeciwko postępowemu pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel i Andre Wurmserowi. Trójca zdrajców wystąpiła ze skargą o oszczerstwo; Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser nazwali bowiem czarne czary. Stwierdzili, że Kowalewski, Dianu i Guemeto są zdrajcami.

Sąd francuski długo musiał się zastanawiać, jak ułatwić odwrót zdrajców. Miał oni bowiem w oczach sędziów, okupowanej przez amerykańskie wojsko Francji, jedną poważną zaletę: Są oni na służbie amerykańskiego wywiadu. Wreszcie zmarshallizowani prawnicy wpadli na doskonały pomysł: „Kowalewski, Dianu i Guemeto — czytamy w uzasadnieniu wyroku — jako pozbawieni obywatelstwa swych krajów stali się bezpaństwowcami, jako bezpaństwowcy zaś nie mogą oni pod względem prawnym popełniać zdrady wobec swej ojczyzny”. Sąd jednak zmuszony był stwierdzić, że „Jouvenel i Wurmser mieli podstawę do wnioskowania iż Dianu, Kowalewski i Dymitrow — Guemeto działali zagranicą w kierunku obalenia legalnego ustroju wprowadzonego w ich krajach”.

Zmarshallizowany sąd francuski, patrząc przez amerykańskie okulary na sprawę trzech zdrajców, którzy z oskarżających stali się oskarżonymi, wydał wyrok przyznający „odszkodowanie” dla zdrajców w wysokości 1 franka i skazujący R. Jouvenela i A. Wurmsera na grzywnę 12 tysięcy franków. Rzecz jasna, rząd francuski dyrgowany z Waszyngtonu, chętnie by podktował Rejonowemu Sądowi Karnemu w Paryżu wyrok o wiele bardziej dotkliwy. Cóż, kiedy podopieczni amerykańskiego wywiadu skompromitowali się z kresem.

Otrzymał rozkaz od swych chlebowców wykorzystania sali sądowej dla celów propagandowych, dla wygłoszenia steku kłamstw i oszczerstw wymierzonych przeciw narodowi, z których się wywodzą. Przebieg procesu przyniósł jednak gruntowną zmianę sytuacji. Londyńskie emigracyjne szmaty pisały z zalem, że „z punktu widzenia propagandy antykomunistycznej wartość procesu jest równa zeru”. „Oskarżycielowi” Janowi Kowalewskiemu udowodniono współpracę z wywiadem hitlerowskim. „Oskarżycielowi” Dianu przypomniano okres ochotniczej służby pod wodztwem hitlerowskim. „Oskarżycielowi” Guemeto ukazano w jego właścicielach właściwych propercjach: pospolitego awanturnika.



Puchar ufundowany przez Prezydenta R. P. Bolesława Bierutę na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju.

Rząd radziecki przekazał rządowi NRD 66 przedsiębiorstw przemysłowych Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego

BERLIN (PAP) Berlińska prasa demokratyczna ogłosiła następujący komunikat Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

— Rząd Związku Radziec-

kiego postanowił przekazać rządowi NRD 66 przedsiębiorstw Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego.

Ta decyzja rządu radzieckiego przekazania narodowi

niemieckiemu przedsiębiorstw Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego jest wyrazem wiary narodów ZSRR w siły pokoju i demokracji naszego narodu. Rząd radziecki podkreśla raz jeszcze swą politykę uznawania suwerenności narodu niemieckiego, politykę, której wyrazem są zawarte w notach do mocarstw zachodnich propozycje, stanowiące podstawy sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest przekonany, że cały naród niemiecki powita decyzję rządu radzieckiego z radością i wdzięcznością jako nowy wspaniałomyślny wyraz przyjaźni.

Przedsiębiorstwa Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego wzięły wielki udział w budowie naszej pokojowej gospodarki. Radzieccy dyrektorzy, inżynierowie i technicy dokonali doniosłej pracy przy budowie tych przedsiębiorstw i podnieśli ich działalność na wysoki poziom techniczny. Produkcja przedsiębiorstw Radzieckiego Towarzystwa Akcyjnego wchodzi od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ramy planu naszej gospodarki narodowej.

Wśród 66 przedsiębiorstw przekazanych rządowi NRD znajdują się przedsiębiorstwa kopalniane, zakłady produkcji kabli i akumulatorów w Berlinie, stocznie „Neptun” w Rostocku, zakłady budowy samochodów „BMW” w Eisenach, zakłady budowy wagonów, fabryki metalurgiczne i inne zakłady.

W komunikacie swym rząd NRD podkreśla dalej, że przejście tych dobrze zagospodarowanych i sprawnie działających przedsiębiorstw na własność narodu niemieckiego nakłada na poszczególne ministerstwa, na kierownictwo przedsiębiorstw i na załogi obowiązek troszczenia się o to, aby nie było obniżenia jakości i ilości produkcji oraz o to, żeby dalszy rozwój przedsiębiorstw był zapewniony.

Niech wszyscy robotnicy, inżynierowie i technicy — stwierdza komunikat — zdadzą sobie sprawę z wielkiej odpowiedzialności za dalszy rozwój tych przedsiębiorstw i przez wzmocnienie walki o utrzymanie pokoju i wzmocnienie potęg państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrażą swą wdzięczność Wielkiemu Stalinowi i narodowi radzieckiemu za wspaniałomyślną decyzję rządu ZSRR.

Przegląd prasy zagranicznej

„Neues Deutschland”

Omawiając przebieg manifestacji pierwszomajowych w Niemczech zachodnich organ Komitetu Centralnego SED „Neues Deutschland” pisze m. in.:

W Niemczech zachodnich klasa robotnicza toczy ostrą walkę w obronie swych najbardziej elementarnych praw demokratycznych i przeciwko katastrofalnemu spadkowi swej stopy życiowej. Przygotowanie wolnego „układu ogólnego” przez Adenauera pogarsza tam warunki życia z każdym dniem. Uda remnienie tego haniebnego układu stało się żywotną kwestią dla całego narodu. 1 Maja wykazano, że zachodnio-niemiecka klasa robotnicza jest świadoma tych faktów.

W dniu 1 Maja naród niemiecki na wschodzie i zachodzie naszej ojczyzny pokazał, że gotów jest skupić zdecydowanie, swe siły w obronie pokoju. Adenauer nie będzie mógł podpisać wojennego „układu ogólnego”, jeżeli naród niemiecki będzie z taką samą mocą kroczył nadal tą samą drogą.

Spotkanie związkowców NRD ze związkowcami zach. Niemiec

BERLIN (PAP). — Z inicjatywy sekretariatu zarządu Zjednoczenia Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) odbyło się w Berlinie spotkanie między członkami Związków Zawodowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej a członkami zachodni-niemieckich Związków Zawodowych. W spotkaniu wzięło udział kilkaset osób, w tym socjaldemokraci, komuniści, członkowie CDU i bezpartyjni robotnicy z Niemiec zachodnich, którzy obecni byli na uroczystościach pierwszomajowych w Berlinie.

W czasie tego spotkania omawiano wspólną akcję w walce o realizację żywotnych interesów narodu niemieckiego.

Przewodniczący FDGB

Herbert Warnke wskazał na konieczność dalszego zacieśnienia jednolici niemieckiej klasy robotniczej w walce przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”, w walce o traktat pokojowy ze zjednoczonymi Niemcami.

Konferencja pokojowa odbędzie się w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). 10 maja rozpocznie się w Toronto (Kanada) krajowa konferencja, zwołana pod hasłem obrony pokoju, redukcji zbrojeń i rozszerzenia międzynarodowej wymiany handlowej. Sekretarz kanadyjskiego Kongresu Obrony Pokoju Mary Jennison — oświadczyła, że w konferencji weźmie udział około trzech tysięcy osób.

Nie lepiej powiodło się świadkom oskarżenia. Pan Mikołajczyk, z rozbrajającą szczerością powiedział, że jego zdaniem szpiegostwo przeciw własnej krajowi, w służbie obcego wywiadu, nie jest zdradą. Tego rodzaju oświadczenie miało jednoznaczny sens: „Jestem sam zdrajcą i trudno mi potępić kolegów po fachu”. Hraba Bór-Komorowski musiał przyznać, że współpracował z hitlerowcami, i że współpraca „a była istotnym sensem jego działalności, zakończonej pogrzebaniem setek tysięcy warszawian w zgłiszczach stolicy Polski.

Słowem — generalna klapa. Ale czyja? Czy tylko Guemeta, Kowalewskiego, Dianu, ludzi do wynajęcia, ludzi, których honor i sumienie jest wyłączone z nogi, czy może być funkcjonariusza amerykańskiego wywiadu? Ci najwyżej boleja, że chlebowadcy nie przyznają im premii. Oni są tak czy stak ludźmi do wynajęcia.

Kłeskę poniosła przede wszystkim machina amerykańskiej propagandy. Proces „międzynarodówki zdrajców” miał być jedną z prowokacji typu katechetycznego. Prowokacja nie udała się. Okazało się, że amerykańscy specje od inscenizowania prowokacyjnych widowisk dysponują niedzielnymi kadrami agentów. Albo szpiegi hitlerowscy, albo kryminalni aferzyści. Sad zaś, który nazywa siebie francuskim rejonowym sądem Karnym w Paryżu, wyrokiem swym, zasądnił, udowodnił, że robił co mógł, by pomóc amerykańskiemu agentowi. A że mógł nie wiele, to już nie jego wina.

(p)

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło przedłużenie ratajnej sprzedaży odzieży do dnia 31 maja 1952 roku.

Sprzedaz odzieży na raty dla świata pracy odbywa się w specjalnie wydzielonych sklepach branżowych Miejskiego Handlu Detalicznego. Powszechnych Spółdzielni Spożywców, w Powszechnych Domach Towarowych i „Spółnoty Pracy”.

5.V-1912 Prasa narzędziem budownictwa socjalistycznego 5.V-1952

Czego uczymy się od „Prawdy”

5 maja 1952 roku miało 40 lat od chwili ukazania się pierwszego numeru „Prawdy”. Jest to święto postępowej prasy całego świata. Jest to święto naszej prasy. „Prawda” jest bowiem dla wszystkich pracowników prasy polskiej drogowskazem jak wypełniać szczytne zadania wytyczone przez wielkich wodzów mas pracujących całego świata, Lenina i Stalina. „Prasa — mówił towarzysz Stalin na XII zjeździe partii w kwietniu 1923 r. — to najsilniejsza broń, za której pomocą partia co dzień, co godzina przemawia do klasy robotniczej w swoim potrzebnym jej języku. Innych środków rozpostarcia idei duchowych między partią a klasą, innego równie gładkiego aparatu nie ma w przyrodzie”.

„Prawda” z honorem wypełniała i wypełnia te funkcje jakie określił prasa bolszewickiej Lenin i Stalin. W ciągu 40 lat istnienia była ona zgodna z lenińskimi wskazaniami nie tylko kolektywnym propagandystą i kolektywnym agitatorom, lecz również i kolektywnym organizatorem.

Cała 40-letnia praktyka „Prawdy” świadczy, iż w pełni spełniała to najwyższe za danie prasy bolszewickiej, jakim jest propagowanie teorii marksizmu-leninizmu, jasne, zrozumiałe dla wszystkich tłumaczenie tej teorii masom pracującym, przedstawianie i wyjaśnianie w jej świetle zachodzących zjawisk. Na wzór „Prawdy” uczymy się wychowywać społeczeństwo w duchu płomiennego patriotyzmu i przyjaźni narodów, w duchu wielkich zasad socjalizmu.

Wielkie dla nas znaczenie mają doświadczenia „Prawdy” z doby budowania podstaw ustroju socjalistycznego w kraju radzieckim. W latach, kiedy młoda Republika Radziecka przystąpiła do budownictwa nowego ustroju społecznego, Lenin rzucił hasło:

„Prasa powinna być narzędziem budownictwa socjalistycznego”. Jednym z głównych zadań pracy „Prawdy”

było i jest wypełnianie zadań organizatora, zacieśnianie więzi między partią i masami pracującymi. „Prawda” nieustraszenie walczyła o podniesienie samodyscypliny mas pracujących, o podniesienie wydajności pracy; nieustraszenie walczyła przeciwko marnotrawstwu i brakoróbstwu. Osiągnięła „Prawdy” z okresu budownictwa socjalizmu w Kraju Rad winny być naszym wzorem w walce o realizację Planu 6-letniego, o ugruntowanie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o socjalistyczną przebudowę wsi. Tak, jak „Prawda” musimy pokazywać wielkość budownictwa socjalizmu i mobilizować naród wokół hasła zwycięskiego realizowania planu budownictwa podstaw socjalizmu. Od „Prawdy” musimy uczyć się ukazywania wielkości rewolucyjnych przemian jakich dokonujemy, bohaterskiego patosu naszych dni.

Tak, jak „Prawda” musi my pokazywać narodowi perspektywy rozwojowe i trudności w budownictwie socjalizmu. Trzeba na wzór „Prawdy” uczyć się, jak tłumaczyć przyczyny tych trudności, jak ujawniać ich źródła i jak je przezwyciężać. Od „Prawdy” uczymy się również jak mobilizować do walki przeciwko wrogowi klasowemu i przeciw oportunistom wsi, jak zwalczać rutyniarstwo, przesady, zacofanie, biurokracizm i bezduchność wobec człowieka pracy.

By zadanom tym podobać, musimy śmiało sięgać po najsukcesywniejszy środek ich realizacji, jaki wskazuje nam 40 lat istnienia i działalności „Prawdy”: jest nim bolszewicka krytyka i samokrytyka.

„Jeżeli nie podkreślamy i nie ujawniamy uczelwie i otwarcie, jak na bolszewików przysłało, — mówił towarzysz Stalin w roku 1927 — braków i błędów w naszej pra-

cy, zamykamy sobie drogę naprzód. My zaś chcemy posuwać się naprzód, i właśnie dlatego, że chcemy posuwać się naprzód, musimy uznać za jedno z naszych najpoważniejszych zadań uczelwie i rewolucyjną samokrytykę. Bez tego go nie ma ruchu naprzód. Bez tego nie ma rozwoju”.

Jeśli przejrzymy roczniki „Prawdy”, przekonamy się, że prasa radziecka z „Prawdą” na czele tym bardziej zdecydowanie walczy z niedociągnięciami, posługując się metodą krytyki i samokrytyki, im znaczniejsze są sukcesy w budownictwie socjalizmu a dziś komunizmu oraz im poważniejsze stają zadania przed narodami radzieckimi. „Prawda” konsekwentnie i nieugięcie wykrywała niedociągnięcia budownictwa, nakreślała sposoby likwidacji tych niedociągnięć, walczyła, aby ani w pracy, ani w budownictwie nie było zastój, gnuśności i rutyniarstwa. Rozwijając śmiało krytykę i samokrytykę to wyrabianie wśród mas pracujących doświadczenia w kierowaniu państwem, wyzwalanie sił i zdolności ludzi pracy, rozwijanie ich twórczej inicjatywy i aktywności.

Historia „Prawdy” uczy umiejętności dostrzegania i strzeżenia nowego w budownictwie socjalistycznej przyszłości. Na przykładzie „Prawdy” można zrozumieć jak należy skutecznie rozpowszechniać nowe formy pracy i przodujące doświadczenia, zdobyte na wszystkich odcinkach budownictwa socjalizmu.

Stronice „Prawdy” wskazują, jak zawczasu dostrzegać i pieczołowicie wybierać z bogatej praktyki działalności propagandowej, agitacyjnej i organizacyjnej partii najlepsze metody i formy.

Historia działalności gazo-

ty „Prawda” jest również przykładem, jak organizować wielką armię korespondentów robotniczo-chłopskich. Spełniają oni olbrzymią rolę w ujawnianiu wroga klasowego, w walce o wykonanie planów produkcyjnych, w pogłębianiu łączności z masami i uaktywnieniu mas. „Korespondenci — mówił tow. Stalin — są przede wszystkim tymi, którzy odsłaniają niedociągnięcia naszego radzieckiego społeczeństwa, są bojownikami o usunięcie tych niedociągnięć, dowódcami proletariackiej opinii publicznej, starającymi się skierować niewyczerpane siły tego potężnego czynnika na pomoc partii i władzy radzieckiej w trudnym okresie budownictwa socjalistycznego”. Naród nasz właśnie dziś stoi w ogniu walki o socjalizm w okresie najtrudniejszym, w okresie istniejącej dysproporcji między tempem rozwoju przemysłu i tempem rozwoju rolnictwa, w okresie zaciętego oporu wroga klasowego, w okresie pewnych braków aprowizacyjnych. Doświadczenia „Prawdy” w zakresie organizowania i kierowania pracą korespondentów robotniczo-chłopskich są nam dziś szczególnie potrzebne.

Praca „Prawdy” jest wzorem, jak nieustraszenie walczyć o pokój, jak wskazywać masom na sukcesy i potęgę obozu pokoju i demokracji, jak wykazywać antynarodową i antyludową politykę rządów burżuazyjnych. „Prawda” nieustannie ostrzega masy pracujące całego świata przed niebezpieczeństwem wojny, nieustannie demaskuje amerykańskich podżegaczy do nowej wojny i przeciwdziała zarliwym i trafram słowem propagandzie wojennej.

„Prawda” to krew z krwi i kość z kości partii bolszewickiej. Siła jej oddziaływania wpływa z tego samego źródła co siła partii bolszewickiej. Bolszewicy są „silni tym, że utrzymują łączność ze swą macierzą, z masami, które ich zrodziły, wykarmiły i wychowały” — mówił towarzysz Stalin. Siła „Prawdy” wypływa z jej nierozdzielnej więzi z masami, które nie tylko ona uczy, ale i od których uczy. Istnienie tej więzi sprawiło, że „Prawda” stała się wzorem komunistycznej i postępowej prasy całego świata.

Marian Prejs



5 maja 1912 roku zorganizowane zostało z inicjatywy Lenina i Stalina pismo bolszewików „Prawda”, które odegrało ogromną rolę w zwycięstwie Rewolucji Październikowej i budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim. Na zdjęciu: reprodukcja obrazu malarza Naibandana „W. I. Lenin i J. W. Stalin przy opracowywaniu planu elektryfikacji Rosji.”

Prasa bolszewicka — potężny oręż komunistycznego wychowania mas pracujących

5 maja 1912 r., w myśl wskazań Lenina, z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem Stalina, ukazał się pierwszy numer masowej gazety robotniczej — „Prawdy”. Dzień 5 maja stał się tradycyjnym świętem prasy bolszewickiej, świętem całego narodu radzieckiego. Dziś — w 40-lecie „Prawdy” — ludzie radzieccy ze szczególną dumą i ciepłem wspominają „Prawdę” z 1912 r., której ukazanie się było „założeniem fundamentu pod zwycięstwo bolszewizmu w r. 1917” (Stalin), która stała się wyrazicielką nakazów Lenina i chorążym rewolucyjnej walki proletariatu.

Prasa bolszewicka cieszy się olbrzymim autorytetem, popularnością i sympatią nie tylko w kraju radzieckim, lecz daleko poza jego granicami. Zaufanie narodów do prasy bolszewickiej, ukształtowało się i umocniło w wyniku całej działalności prasy radzieckiej, której dzieje są nieodłączną częścią dziejów wielkiej partii Lenina—Stalina.

Na wszystkich etapach ofiarnej walki narodu radzieckiego o komunizm prasa bolszewicka była i jest w rękach partii komunistycznej i narodu radzieckiego potężnym kolektywnym propagandystą, kolektywnym agitatorom i kolektywnym organizatorem najszerzych mas narodu. Siła prasy radzieckiej polega na tym, że prasa ta mówi prawdę, że zachowuje bolszewicką wierność zasadom, że walczy w obronie interesów mas pracujących, że służy w pełni sprawie zwycięstwa komunizmu w ZSRR, sprawie pokoju i demokracji. Siła prasy bolszewickiej polega na tym, że prasa ta jest nierozdzielnie związana z masami pracującymi.

Idea leninizmu są podstawą wychowania ludzi radzieckich w duchu komunizmu, w duchu miłości ojczyzny, miłości do partii Lenina—Stalina, która prowadzi naród radziecki do coraz to nowych zwycięstw.

Publikując systematycznie artykuły ideologiczne, prasa bolszewicka uprzystępia milionom ludzi zwycięskie idee Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina. Prasa bolszewicka oświeca drogę, którą kroczy do komunizmu naród radziecki. Uzbiera ona kadry partyjne i masy pracujące w znajomość praw rozwoju społecznego, umożliwia robotnikom, chłopom, inteligencji świadomą budowę przyszłości.

Olbrzymią rolę odgrywa prasa i literatura radziecka dziś, kiedy w ZSRR odbywa się proces stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Podstawowym warunkiem tego procesu jest wzrost wydajności pracy na bazie nowoczesnej techniki w przemyśle i rolnictwie, na bazie stałego wzrostu sił wytwórczych. Podstawowym warunkiem tego procesu jest ukształtowanie świadomości komunistycznej, wychowanie nowego człowieka, dla którego praca staje się pierwszą potrzebą.

Dołbitnym wyrazem komunistycznego stosunku ludzi radzieckich do pracy jest masowe współzawodnictwo socjalistyczne, które budzi inicjatywę twórczą mas, budzi wśród milionów ludzi radzieckich wielką energię w imię zwycięstwa komunizmu. „Rzecz najbardziej, we współzawodnictwie godna uwagi — uczy towarzysz Stalin — polega na tym, że dokonuje ono zasadniczego przewrotu w zapamiętanych ludzi na pracę, przeobraża bowiem pracę z ponijającego i ciężkiego brzemienia, za jakie uchodziła dawniej, w sprawę honoru, sprawę chwały, sprawę męstwa i bohaterstwa”.

Prasa radziecka jest trybuną wymiany doświadczeń radzieckich między milionami budowniczych komunizmu. Publikując stale korespondencje o osiągnięciach produkcyjnych na terenie przedsiębiorstw, sowchozów i kolchozów, mobilizuje ona robotników i chłopów do walki o wykonanie z nadwyżką planów państwowych, o podwyższenie wydajności pracy i jakości produkcji w przemyśle i rolnictwie, o obniżenie kosztów własnych i oszczędne zużycie surowców i materiałów.

Prasa radziecka krzewi i wychowuje szlachetne cechy nowego człowieka — wysoki stopień świadomości politycznej, nieprzejeđnany stosunek do niedociągnięć, pryncypialność i rzetelność, pieczołowity stosunek do własności socjalistycznej, oddanie sprawie komunizmu, wiarę w triumf leninizmu, wytrwałość w przezwyciężaniu trudności. Jednocześnie toczy ona zdecydowaną walkę z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzkiej, z marnotrawstwem, z komopolityzmem i burżuazyjnym nacjonalizmem.

Na łamach prasy bolszewickiej znajdują pełne odzwierciedlenie pokojowe budownictwo, pokojowa praca twórcza narodu radzieckiego. Prasa bolszewicka nieustannie i niezmordowanie wyjaśnia najszerzszym rzeszom swych czytelników zasady lenińsko-stalnowskiej polityki zagranicznej — polityki pokoju i współpracy między wszystkimi narodami świata.

M. Samarski

Korespondenci robotniczy i chłopscy! Śmiało wykrywajcie braki, krytykujcie biurokratów, demaskujcie szkodników! Wasza krytyka pomaga w zwycięskim wykonaniu Planu!

Rozwój czytelnictwa prasy w woj. białostockim

Sanacyjny wojewoda białostocki Zyndram Kościalkowski w sprawozdaniu swym z roku 1932/33 stwierdza bardzo krótko: „Prenumerata pism fachowo-rolniczych w okresie sprawozdawczym w stosunku do roku 1930 spadła o 60 proc.”

Pan wojewoda nie mówi w swym sprawozdaniu nic, ile w ogóle tych pism „fachowo-rolniczych” przychodziło na teren województwa w roku 1930. Nie mówi też nic o czytelnictwie pism „niefachowych” i „nierolniczych”, widocznie nie było się czym i na tym odcinku sanacyjnym władzom pochwalić.

Ze czytelnictwem w województwie białostockim przed wojną gorzej się jeszcze przedstawiało niż w centralnej Polsce, świadczą chociażby stan szkolnictwa powszechnego, o którym w tym samym sprawozdaniu p. Kościalkowski mówi, że na jednego nauczyciela przypadało przeciętnie 65 dzieci w wieku szkolnym, a w powiecie bielskim np. ilość ta dochodziła do 74 — w wyniku czego mieliśmy w województwie przeważnie na wsi około 200 tys. analfabetów.

Gazeta przed wojną na wsi białostockiej była białym krukiem. Pisała o tym do redakcji sami chłopcy. Np. Stanisław Recko z Wierzchlesia w pow. sokólskim w swym liście

dyskusyjnym nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej porównuje oświatę i czytelnictwo w swojej okolicy w ten sposób:

„Niegdyś takie gromady, jak Wierzchlesie, Pawelki, Nowa i Stara Kamionka, Kraśniany i Woroniany były zacofane kulturalnie i gospodarczo. Listonosz dojeżdżał raz na tydzień z trzema listami i jedną gazetą... Dziś listonosz dojeżdża do tych wiosek uginając się pod ciężarem różnych czasopism... Wszystkie te wsi są radiofonizowane, ludność połączona jest z krajem i światem kultury...”

W ciągu siedmiu lat władzy ludowej w Polsce wzrosła ilość szkół i na terenie województwa białostockiego, wzrosła liczba nauczycieli z 2725 do 5070 i przypada teraz przeciętnie 34 dzieci w wieku szkolnym na jednego z nich. Analfabetyzm jako zjawiska masowe został zlikwidowany — pozostało jeszcze zaledwie 5 tysięcy ludzi nie umiejących czytać i pisać, chociaż są oni otoczeni należytą opieką i w niedługim czasie analfabetów będziemy liczyć na palcach.

Ta wielka rewolucja kulturalna, jaka się dokonała w Polsce Ludowej wpłynęła w dużym stopniu i na rozwój czytelnictwa gazet w naszym województwie. Robotnicy,

chłopi, inteligencja pracująca, młodzież coraz częściej sięgają po gazetę czy czasopismo. Ilość różnego rodzaju gazet i pism wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o setki procent i wzrasta coraz bardziej.

Weźmy choćby dla porównania ostatni rok. Na dzień 1-maja 1951 r. przychodziło na teren województwa 42897 egz. różnych dzienników i 21441 egz. tygodników i innych czasopism. W ciągu roku stan ten poważnie się zmienił. W końcu kwietnia br. ludność naszego województwa prenumerowała już 52633 egz. dzienników i 253339 egz. tygodników i czasopism. Na przestrzeni ostatniego roku mamy więc wzrost o 48634 egz. pism na Białostoczczyźnie.

Świadczą to o stopniowym polepszeniu się bytu materialnego mas pracujących, które w ciężkim trudzie realizują zadania Planu 6-letniego — świadczą to również o wzroście ich świadomości politycznej. Ludność Białostoczczyzny zepchnięta kiedyś przez rządy kapitalistów i obszarników do poziomu życia półwierzchołkowego, zaczyna coraz bardziej patrzeć na szeroki świat, wychodzi ze swojego zamkniętego podwórka i stąd jej zainteresowanie książką, gazetą, czasopiśmem. Masy pracujące woj. białostockiego z dnia

na dzień zrywają kajdany zacofania Polski „B” i stają w szeregach świadomych budowniczych socjalizmu.

Czy obecny stan czytelnictwa w naszym województwie jest już zadawalający? Musimy stwierdzić że nie. Są powiaty, gdzie prenumerata gazet i czasopism wzrasta co miesiąc, ale wzrost ten jest nierównomierny jeśli chodzi o całe województwo. Podczas, gdy takie powiaty jak Bielsk Podlaski, Augustów, Grajewo, Olecko, Sokółka w czytelnictwie gazet robią postępy, są inne które pozostają w tyle. Do takich powiatów należą: Łomża, Wysokie-Mazowieckie, Kolno, miasto Białystok, a ostatnio stanął w miejscu i powiat Elk.

Nie powinny na to zjawisko patrzeć obojętnie organizacje partyjne. Nie powinny na to obojętnie patrzeć organizacje społeczne i młodzież. Należy zmobilizować kolporterów zakładowych, listonoszy. Sprawy czytelnictwa prasy omówić na zebraniach. Hasłem wszystkich w Dniach Oświaty, Książki i Prasy powinno być: Ani jednego domu w mieście i na wsi bez gazety! Każdy działacz społeczny powinien pamiętać, że gazeta jest potężnym orężem w walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

Stefan Pawlata

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Zwycięstwo drużyny polskiej w IV etapie

Wyciągu Warszawa-Berlin-Praga

Czwarty etap zorganizowanego przez Trybunę Ludu, Neues Deutschland i Rude P'avo Kolarskiego Wyciągu Pokoju, na trasie Katowice-Wrocław, długości 191 km zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Bulgara Bobczewa, który na poprzednich etapach jechał słabo i w ogólnej klasyfikacji zajmował dalekie miejsce. Bardzo dobrze pojechała na tym etapie drużyna polska, która mimo defektu Królaka na 40 km przed metą, zajęła pierwsze miejsce. Dobrze jechała na tym etapie również drużyna Anglii, NRD, Danii i Holandii.

Zaraz po starcie w Katowicach, które zęgnął zawodników nową potężną manifestacją na rzecz pokoju, cała stawa rusza dość ostrym tempem, dochodzącym do 40 km na godzinę. Już po kilkunastu kilometrach jazdy nie wytrzymują tempa, względnie mają defekty ambitnie jadący Angelli (Albania), Perotti (Włochy), Seliga (Polonia francuska), Weichsenbacher (Austria), Niemi (Haaga) i Kisslin (Finlandia) oraz Rumun Northadian, 65 km za Katowicami kolarzy owacyjnie przybijają mieszkańcy Strzelca. Utrzymana we wzorowym porządku trasa jest wspaniale udekorowana flagami państw biorących udział w wyciągu i wielojęzycznymi napisami — Pokój. Tutaj od zwartej grupy odrywa się kilku kolarzy.

Jest między nimi białoczerwona koszulka Polaka. To Królak, a obok niego Bobczew (Bulgaria), Deutsch (Austria), Falkboll (Dania) i Schur (NRD). Po przejechaniu około 35 km zyskują oni 7 km przewagi. Główną grupę prowadzi Stablewski i Verschuren. W Opolu witana entuzjastycznie przez tysięczne tłumy ludności czołówka mijając metę lotnego finiszu w kolejności: Falkboll przed Bobczewem i Królakiem.

Jadący w głównej grupie najlepszy kolarz duński Pedersen dostaje ataku kamieni nerkowych i wycofuje się z wyciągu.

Tymczasem główna grupa rozpoczyna pościg za czołówką. Tempo jest bardzo ostre i przekracza chwilami 40 km na godzinę. Przed Brzegiem czołowa piątka zwalnia nieco, mimo to tempa nie wytrzymuje Deutsch i zostaje nieco

w tyle. Wyciąg prowadzi teraz czwórka zawodników, wśród których jest Królak. Na 40 km przed metą Królak łączy gumę. W tym czasie zbliża się do niego samotnie jadący Deutsch i Królak po zmianie gumy razem z nim goni czołówkę.

Tymczasem od głównej grupy odrywa się kilkunastu kolarzy, wśród których znajduje się Klabiniski, lider wyciągu Stablewski, Vesely, Verschuren, Anglii Steel i Seel.

Bobczew, Schur i Falkboll wpadają na ulice Wrocławia. Coraz bardziej zbliżają się do nich kolarze, którzy uciekli grupie i dołączyli po drodze do Królaka i Deutscha.

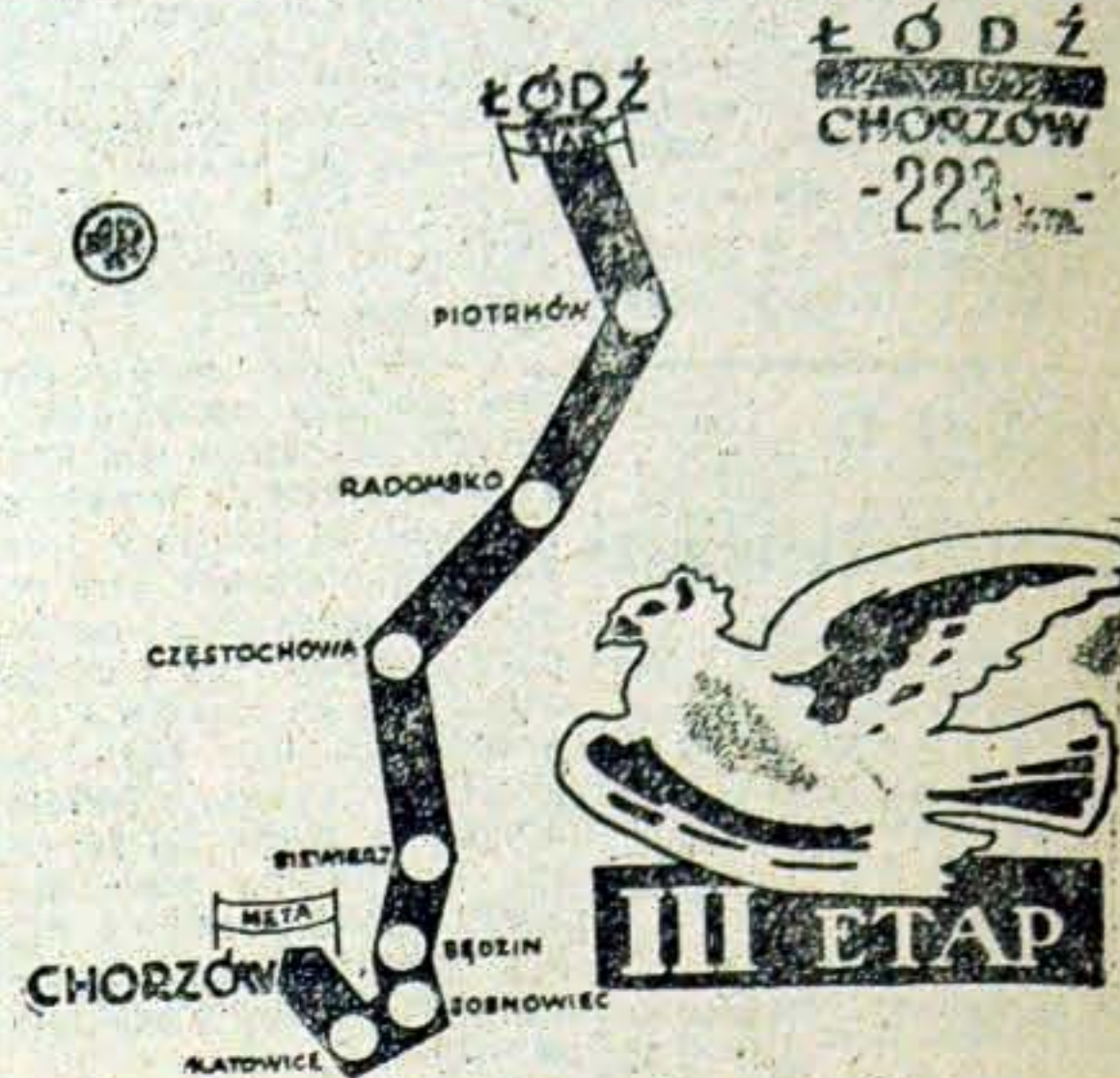
Nie kończącym się szpalerem zromadzonych wzdłuż ulic Wrocławia tłumów wpadają zawodnicy na stadion. Ponad 60 tys. ludzi zrywa się z miejsc owacyjnie witając

Bobczewa, Falkbolla i Schurra. Na krzyżynie Falkboll usiłując minąć Bobczewa przez wraca się. Korzysta z tego Schur, dochodzi Bulgara, jednak Bobczew utrzymuje przewagę pół koła nad zawodnikiem NRD. Czas Bobczewa 4:47:43, Schur miał ten sam czas, 3) Falkboll.

Około 600 metrów za trójką zwycięzców wpada na stadion de Groot (Holandia), a za nim Stablewski i Verschuren. W pół minuty Vesely a jako 8-my o gumę za Veselym Klabiniski i Królak. 10-ty wpadł na metę Steel, 11-ty Austriak Deutsch i 12-ty Anglik Seel.

Ok. pół minuty później kończy wyciąg grupa, złożona z około 40 zawodników.

W tej grupie znajdują się Hadasiak, Wrzesiński i Wojcik. Jarzabek zajął dalsze miejsce.



Wyniki III etapu

Klasyfikacja indywidualna

1. Stablewski (Pol. Fr.)	5:16,04	13. Dimow (Bulgaria)	5:22,41
2. De Groot (Holandia)	5:18,11	14. Królak (Polaka)	5:22,42
3. Falkboll (Dania)	5:18,13	15. Skorzeza (CSR)	5:22,42
4. Verschuren (Belgia)	5:18,14	16. Schur (NRD)	5:22,42
5. Sandru (Rumunia)	5:18,15	17. Vesely (CSR)	5:22,43
6. Gleining (NRD)	5:18,18	18. Knezourek (CSR)	5:22,44
7. Trefflich (NRD)	5:18,18	19. Kristoffersen (Dania)	5:22,45
8. Hadasiak (Polska)	5:18,30	20. Klabiniski (Polska)	5:22,45
9. Van Ingen (Holandia)	5:18,40	Dalsze miejsca Polaków	
10. Pedersen (Dania)	5:20,07	27. Wójcik	5:22,48
11. Kirchhof (NRD)	5:20,10	35. Wrzesiński	5:31,53
12. Dinter (NRD)	5:21,47	65. Jarzabek	5:42,13

Klasyfikacja zespołowa

1. NRD	15:56,46	9. Bulgaria	16:25,52
2. Holandia	16:09,33	10. Rumunia	16:29,07
3. Dania	16:01,05	11. Austria	16:36,21
4. Polska	16:04,00	12. Włochy	16:40,14
5. CSR	16:08,09	13. Triest	16:57,49
6. Anglia	16:08,20	14. Węgry	17:00,18
7. Belgia	16:17,13	15. Francja	17:12,11
8. Polonia Francuska	16:20,15	16. Finlandia	17:29,21

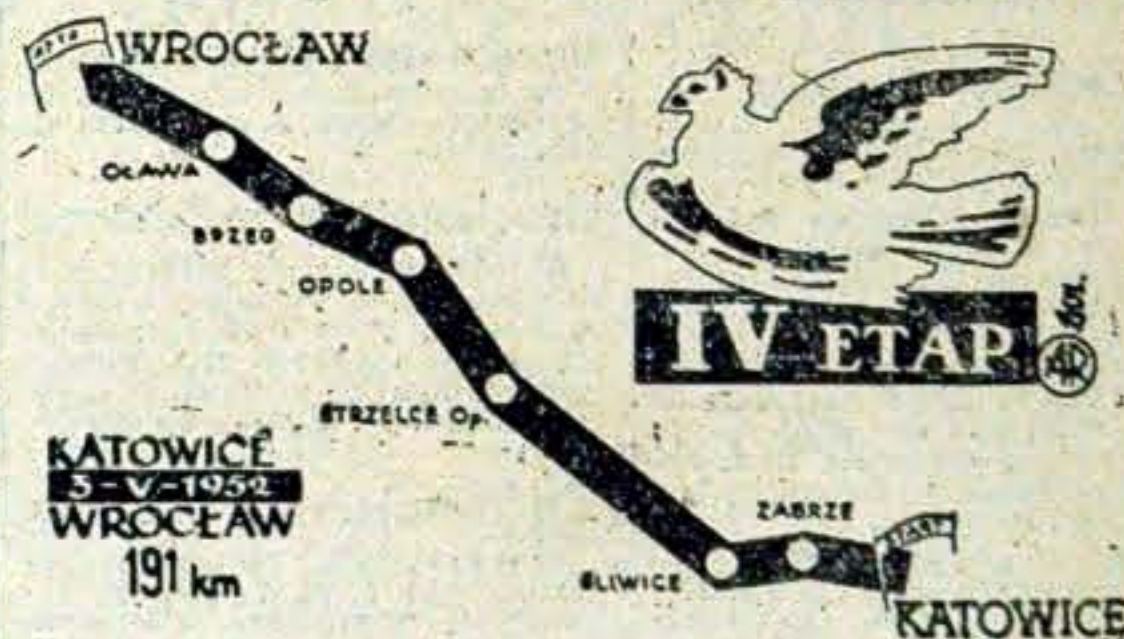
Wyniki po trzech etapach

Klasyfikacja indywidualna

1. Stablewski (Pol. Fr.)	11:45,52	13. Dimow (Bulgaria)	11:50,54
2. Verschuren (Belgia)	11:44,03	16. Seel (Anglia)	11:51,03
3. De Groot (Holandia)	11:45,37	17. Seales (Anglia)	11:51,25
4. Gleining (NRD)	11:46,27	18. Steel (Anglia)	11:51,59
5. Trefflich (NRD)	11:46,41	19. La Grouw (Holandia)	11:52,02
6. Van Ingen (Holandia)	11:46,58	20. Jowett (Anglia)	11:52,09
7. Pedersen (Dania)	11:47,24	Polacy	
8. Sandru (Rumunia)	11:47,27	26. Hadasiak	11:53,50
9. Vesely (CSR)	11:53,50	31. Wójcik	11:57,53
10. Knezourek (CSR)	11:50,70	32. Klabiniski	12:01,14
11. Grenfell (Anglia)	11:50,03	33. Królak	12:02,01
12. Skorzeza (CSR)	11:50,13	60. Wrzesiński	12:11,07
13. Verhelst (Belgia)	11:50,19	70. Jarzabek	12:13,06
14. Deutsch (Austria)	11:50,22		

Klasyfikacja zespołowa

1. NRD	35:21,10	9. Bulgaria	35:48,34
2. Holandia	35:22,42	10. Rumunia	35:54,30
3. Dania	35:24,50	11. Austria	36:00,36
4. CSR	35:29,53	12. Włochy	36:04,33
5. Anglia	35:31,26	13. Triest	36:23,12
6. Belgia	35:39,09	14. Węgry	35:24,32
7. Polska	35:44,29	15. Francja	36:37,00
8. Polonia Francuska	35:48,11	16. Finlandia	36:53,23



Wyniki IV etapu

Klasyfikacja indywidualna

1) Bobczew (Bulgaria)	4:38,43	9) Królak (Polaka)	4:41,01
2) Schur (NRD)	4:37,13	10) Steel (Anglia)	4:41,03
3) Falkboll (Dania)	4:33,00	W grupie, która zajęła miejsca od 24 do 40 znalazło się dwóch Polaków: Hadasiak i Wrzesiński. W czasie 4:46,40. Pozostali Polacy zajęli następujące miejsca: 41) Wójcik — 4:48,43, 50) Jarzabek 4:47,57.	
4) De Groot (Holandia)	4:40,35		
5) Stablewski (Pol. Fr.)	4:40,46		
6) Verschuren (Belgia)	4:40,46		
7) Vesely (CSR)	4:41,01		
8) Klabiniski (Polska)	4:41,01		

Klasyfikacja zespołowa

1) Polska	14:05,42	3) Holandia	14:12,42
2) Anglia	14:10,33	Dalsze miejsca zajęli: Bulgaria, Polonia Francuska, CSR, Belgia i Austria.	
3) NRD	14:10,34		
4) Dania	14:11,20		

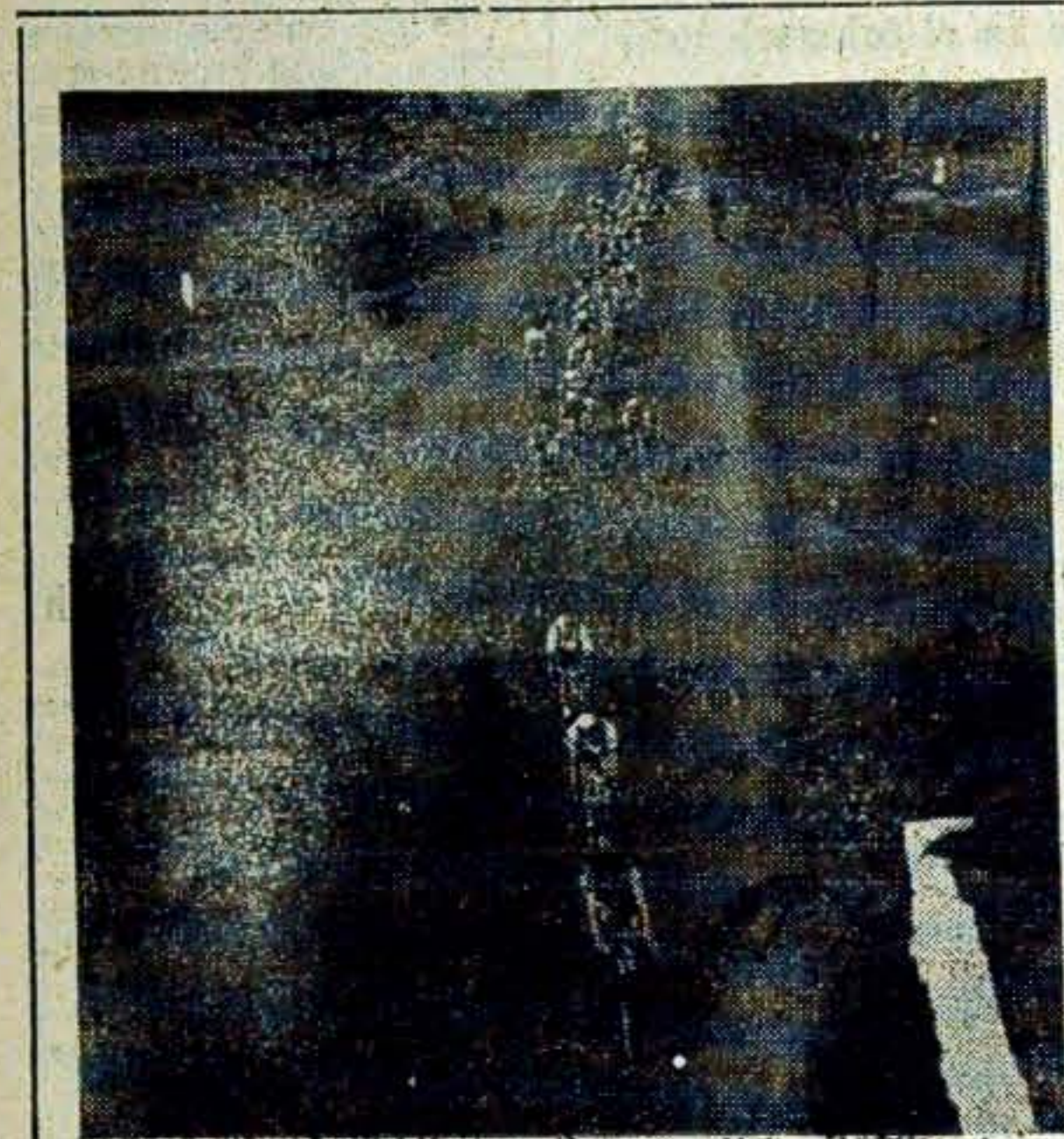
Wyniki po czterech etapach

Klasyfikacja indywidualna

Wyniki po czterech etapach		Polacy zajmują następujące miejsca:	
1) Stablewski (Pol. Fr.)	16:24,18	23) Hadasiak	16:40,39
2) Verschuren (Belgia)	16:24,43	37) Klabiniski	16:42,13
3) De Groot (Holandia)	16:25,13	38) Królak	16:43,02
4) Falkboll (Dania)	16:20,35	39) Wójcik	17:44,41
5) Vesely (CSR)	16:31,01	43) Wrzesiński	18:57,47
		54) Jarzabek	17:01,03

Klasyfikacja zespołowa

1) NRD	43:32,98	6-7) Polska i Belgia	43:33,11
2) Holandia	43:33,24	8) Polonia Francuska	43:30,24
3) Dania	43:38,10	9) Bulgaria	43:01,39
4) Anglia	43:42,04	10) Rumunia	43:14,38
5) CSR	43:48,34		



V Miedzynarodowy Wyciąg Pokoju Warszawa - Berlin - Praga II etap: Wyciągnięta w długi sznur stawka kolarzy na zjeździe pod Strzykowem. CAF - fot. Dąbrowiecki.

O dalszy rozwój ciężkoatletyki na terenie woj. białostockiego

W Elblągu w dniach 19-20 kwietnia 52 r. odbyły się mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów na których zawodnik wagi średniej A. Danielek z Białegostoku pobili swój rekord życiowy w podnoszeniu oburącz wynikiem 110 kg. (poprzedni wynosił 107,5 kg). W trójboju osiągnął 270 kg (o 10 kg więcej od wyniku z ubiegłych mistrzostw). Tym wynikiem Danielek zajął 4 miejsce w swojej wadze.

Według oceny znawców atletyki ciężarowcy z woj. białostockiego przedstawiają dobry materiał, należy ich tylko otoczyć większą opieką oraz umożliwić im warunki do polepszenia wyników.

W Szczecinie w dniach 25. 26 i 27 kwietnia odbyły się VI indywidualne mistrzostwa Polski w zapasach. Woj. białostockie reprezentowało 5 za państw: Mirosław Dąbrowski, Józef Stepanczenko, Henryk Dąbrowski, Kamiński i Edmund Zelewski.

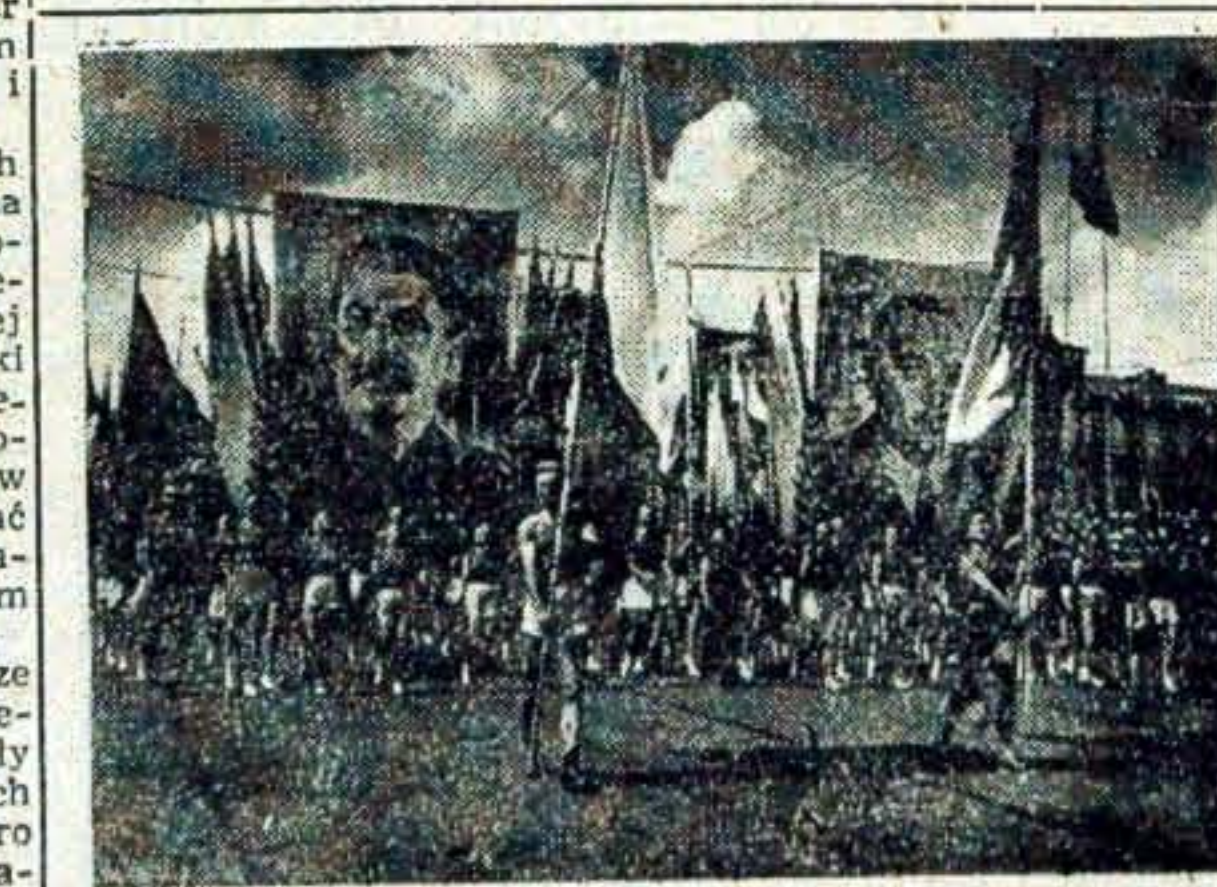
Najlepiej wypadli Mirosław Dąbrowski i Zelewski, którzy

dopiero w walkach półfinałowych zostali wyeliminowani. Na podkreślenie zasługuje dzielna postawa młodych zapasników, którzy nie dali się położyć na łopatkach w pierwszych minutach mistrzostw Polski. Gołosiowi ze Śląska i Dragowii z Wrocławia.

Duże osiągnięcia naszych zawodników wykazane na mistrzostwach ogólnokrajowych powinny zachęcić zrzeszenia sportowe do szerszej popularyzacji ciężkoatletyki na terenie woj. białostockiego. Należy pamiętać o powołaniu sekcji atletycznych w kolach sportowych, aby dać możliwość uprawiania tej gałęzi sportu szerokim rzeszom młodzieży i ludziom pracy.

Sekcja Atletyki WKKF ze swej strony nakłoni zrzeszenia sportowe, aby zakładały sekcje atletyczne w swoich kolach sportowych oraz kierowały młodzież na treningi zapasnicze i w podnoszeniu ciężarów. Treningi takie są prowadzone w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17

przez znanego trenera ob. Dąbrowskiego z WKS Kolejarki Białystok, przy Szosie Żółtkowskiej. Józef Czaczkowski WKKF



Na zdjęciu: Na czele delegacji pierwszozamowej sportowców w Warszawie idą zasłużeni mistrzowie sportu Rakoczy i Adamczyk. CAF - fot. Baranowski.